

Funkcjonariusze Policji Państwowej w II Rzeczypospolitej, podczas okupacji i w okresie powojennym – w świetle źródeł archiwalnych i wspomnień, pod redakcją naukową dr hab. Edyty Majcher-Ociesy i dr Wiesławy Rutkowskiej, Kielce 2022, ss. 261, [3] strony, [23] strony tablic, faksymilia, fotografie, portrety

Materiały, które znalazły miejsce w/w publikacji, obejmują trzynaście odrębnych tematów, ale powiązanych ze sobą historią poszczególnych policjantów służących w formacji mundurowej na przełomie II Rzeczypospolitej, II wojny światowej i okresu powojennego, w którym przyszło im żyć. Jak podkreślają autorki „Wstępu”, te trzy okresy, jakże różne od siebie, łączą się poprzez życiorysy poszczególnych obywateli Polski w jeden wspólny temat – Policja Państwowa. Wydaje się, że główny akcent położono jednak na czasy wojenne. Publikacja dzieli się na dwie części. W pierwszej zaprezentowano osiem artykułów autorstwa historyków, archiwistów i pasjonatów historii. Dwa pierwsze teksty, Jarosława Olbrychowskiego i Piotra Pawłowskiego, dotyczą początkowego okresu II Rzeczypospolitej. Dariusz Buras zajął się postawami etycznymi policjantów, a Tadeusz Banaszek określił zadania postawione przed policjantami na wypadek wojny. Kolejna autorka, Grażyna Szkonter, przedstawiła sylwetkę policjanta Piotra Książka, urodzonego w Bardzie, pochodzenia chłopskiego, który dzięki ciężkiej pracy został komendantem posterunku w Sławnie. Kolejne dwa teksty są w pewien sposób połączone, ponieważ dotyczą tej samej grupy policjantów, a mianowicie artykuł Michała Chlipały (pt. *Policjanci zamordowani na terenie KL Plaszow w źródłach archiwalnych*) oraz Anny Sikory i Edyty Majcher-Ociesy (*O pomniku Policjantów II Rzeczypospolitej – Żołnierzy Związku Walki Zbrojnej/Armii Krajowej w Krakowie (2006–2012). Dlaczego powstał na terenie byłego Obozu KL Plaszow?*). Przedziela je tekst Piotra Rogowskiego i Ewy Wójcickiej na temat *Szkoły policyjnej dla Polnische Polizei w Nowym Sączu w latach 1941–1944*. Druga część książki zawiera natomiast pięć tekstów wspomnieniowych dzieci policjantów (Tadeusz Mielczarek, Zbigniew Krasnodębski i Wiesława August, Anna Sikora, Teresa Rudzka-Bednawska) i osoby uratowanej z Zagłady przez policjantów (Aleksander Szumański). Na uwagę zasługuje wstęp z zaprezentowanym stanem badań nad Polakami służącymi w *Polnische Polizei im Generalgouvernement*.

Książka została bardzo ładnie wydana. Do pracy dołączono 46 kolorowych zdjęć. Na okładce znajduje się rodzinne zdjęcie anonimowego policjanta. Publikacja jest recenzowana (prof. dr hab. Piotr Majer i dr hab. prof. UWr Tomasz Głowiński).

Zaprezentowane artykuły mają bogatą podstawę źródłową. Powstały one w oparciu o materiały źródłowe przechowywane w zasobie Archiwum Państwowego w Łodzi, Archiwum Państwowego w Kielcach i jego Oddziału w Sandomierzu, Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Archiwum Narodowego w Krakowie, Archiwum IPN w Warszawie i w Krakowie. Wykorzystano również bogate archiwa rodzinne, np. Anny Sikory, oraz wspomnienia rodzin i znajomych. Poza tym autorzy artykułów skorzystali z opracowań innych badaczy parających się tematyką historii policji. Brakuje kilku publikacji niewykorzystanych, m.in. Witolda Paska o Bolesławie Kontrymie „Żmudzinie”¹, Stanisława Gombińskiego², Władysława Popielińskiego³. Przydatny byłby też *Inwentarz akt Policji Województwa Śląskiego [1911] 1922–1939* opracowany przez Edwarda Długajczyka⁴.

W zasadzie każda historia policjanta przedstawionego w artykułach i wspomnieniach zaczyna się od wypełnienia kwestionariusza, od którego rozpoczynało się pracę w policji (oprócz oczywiście podania o pracę i życiorysu). Wszyscy wymienieni bohaterowie publikacji urodzili się pod koniec XIX wieku lub na początku XX wieku. Będąc młodymi ludźmi, zaciągali się, po odzyskaniu niepodległości w 1918 r., do nowo utworzonej formacji mundurowej – Policji Państwowej. W większości byli oni związani z Wojskiem Polskim.

Policja to bardzo charakterystyczna jednostka mundurowa, stanowiąca trzon bezpieczeństwa publicznego, i jak stanowiła przysięga składana przez policjantów, musieli oni „...tajemnicy urzędowej dochować”. I tu jest sedno sprawy, która wiąże wszystkie życiorysy. Nie do końca wiemy, jakie tajemnice były skrywane i jakie rozkazy dostawali policjanci od swoich przełożonych. To dlatego wszystko owiane jest nutką tajemnicy, brakuje źródeł. Co robili, jak się zachowywali i jakie dostawali rozkazy do wykonania? Dlatego na przełomie tych trzech okresów tak trudno jest dotrzeć do prawdy.

Opierając się na wspomnieniach samych policjantów, ich dzieci, znajomych możemy dostać informacje pełne emocji i subiektywnych przekazów. Jak

¹ W. Pasek, „Żmudzin” Bolesław Kontrym 1898–1953, 2006; W. Pasek, *Bolesława Kontryma życie zuchwale. Biografia żołnierza i policjanta 1898–1953*, Warszawa 2006.

² S. Gombiński, *Wspomnienia policjanta z warszawskiego getta*, Warszawa 2010.

³ E. Popieliński, *Aspirant Władysław Popieliński – bohater wojny obronnej 1939 roku*, Gdańsk 2007.

⁴ *Inwentarz akt Policji Województwa Śląskiego [1911] 1922–1939*, opr. E. Długajczyk, Katowice 2010.

wiemy, pamięć ludzka jest zawodna i czasami nie pamiętamy wszystkiego dokładnie. Pozostawione pamiętniki i wspomnienia dają autorom artykułów podstawy do zagłębienia się i dotarcia w miarę możliwości do prawdy historycznej, jaka by ona nie była.

Moją uwagę zwróciły dwa artykuły poświęcone upamiętnieniu zamordowanych policjantów, którym zadedykowano obelisk na terenie byłego Obozu KL Plaszow. Nieprawdopodobna historia niezrozumienia działalności policjantów, którzy z jednej strony musieli wykonywać rozkazy przełożonych, a z drugiej strony odważnie wchodzić w relacje i przynależność do organizacji podziemia polskiego działającego przeciwko okupantowi. W jakże niebezpiecznej i dwuznacznej sytuacji znajdowali się policjanci, którzy byli silnie zaangażowani w pomoc AK. Wsypa, która miała miejsce w Krakowie, pokazuje nam beznadziejność sytuacji, a zarazem bohaterstwo osób służących w policji. Narazili swoje życie i zdrowie, spełniając obywatelski obowiązek ciążyący nad nimi w imię pomocy państwu polskiemu. Walczyli o niepodległość Ojczyzny sobie tylko znanymi sposobami. Za to ponieśli najwyższą ofiarę – śmierć z rąk okupanta na terenie obozu. Niektórym trudno zrozumieć ich sytuację. Policjanci ci byli na dwóch przeciwnych biegunach i dzisiaj historycy spierają się, czy słusznie postawiono obelisk z nazwiskami straconych, czy nie. Absurdalna sytuacja.

Wielce martwi mnie fakt, że żadna autorka ani autor nie pokazują nam zaangażowania kobiet w Policji Państwowej na przestrzeni tych okresów. Wiemy z historii tej formacji, że po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. kobiety odgrywały ważną rolę w jednostkach mundurowych, a szczególnie w policji. Zajmowały się działalnością społeczną, tworząc trzon policji sanitarno-obyczajowej. Mało jest opracowań na temat zaangażowania kobiet w rozwój policji⁵. W 2025 roku będzie miała miejsce 100 rocznica powołania oficjalnej służby kobiecej w policji i mam nadzieję, że ta rocznica zostanie dostrzeżona.

Wiele wspólnych cech wiązało służby mundurowe – policję, więziennictwo czy leśników. Po 123 latach niewoli ważne było kształtowanie świadomości w okresie II Rzeczypospolitej. Podczas II wojny światowej wielu z nich zginęło z rąk okupantów, również za działalność patriotyczną. Czasy powojenne dla części z nich były równie ciężkie. Należy zwrócić uwagę na fakt, że nie ma dostatecznej liczby źródeł archiwalnych do żadnej z tych formacji. Brakuje również informacji na temat kobiet, a wiemy, jak bardzo były potrzebne do realizacji wielu przedsięwzięć w tworzącym się państwie. Tak w policji, jak i więziennictwie kobiety nie mogły przebić „szklanego sufitu”.

⁵ A. Głogowski, *Kobiecej policji państwowa w II RP w walce z międzynarodowym handlem ludźmi*, Warszawa 2014.

Reasumując, praca jest bardzo ciekawa, zawiera bardzo dużo szczegółów. Napisana jest przejrzysto – dobrym, czytelnym, zrozumiałym językiem. Warto podkreślić, że piszącym udało się zachować dystans do materiałów, z których korzystali. Publikacja przybliżyła nam wiadomości do tej pory nieujawnione (mało wiemy o Szkole Policijnej w Nowym Sączu w czasie okupacji, o policjantach pracujących w Policji Granatowej, a współpracujących z podziemiem polskim w czasie wojny). Na pewno ma duże znaczenie dla innych badaczy pracujących nad tą problematyką, dużo wnosi do historii Policji Państwowej. Opracowanie ma charakter prymarny i może stanowić zachętę do dalszych badań nad tym tematem.

BARBARA ŁABĘDZKA
Kieleckie Towarzystwo Naukowe